

SYLWESTER JĘDRZEJEWSKI SDB

POCZĄTEK ZŁA (RDZ 3 I 6, 1-4) W INTERPRETACJI
KSIĘGI HENOCHA ETIOPSKIEJ (1HENET)

Apokaliptyka międzytestamentalna odzwierciedla różnorodność poglądów na pochodzenie zła. Do interpretatorów tej kwestii należą autorzy Księgi Henocha etiopskiej (1Henet), słowiańskiej (2Henslav), Księgi Jubileuszów (Jub), niektórych Testamentów spośród Testamentów 12 Patriarchów (Test 12), Życia Adama i Ewy (w wersji greckiej i w wersji łacińskiej), 4 Księgi Ezdrasza (4Ezd), syryjskiej Apokalipsy Barucha (2Barsyr), słowiańskiej Apokalipsy Abrahama (ApAbr), greckiej Apokalipsy Mojżesza i jej wersji łacińskiej oraz twórcy literatury qumrańskiej.

We wszystkich tych pismach przyczyną bezpośrednią lub pośrednią zła są upadli aniołowie, demony, Szatan, giganci, olbrzymi, Adam, Ewa, brak wiedzy lub zła skłonność tkwiąca w człowieku – jsr hr⁴.

Przedstawimy tutaj zagadnienia, odnoszące się do roli upadłych aniołów w zaistnieniu zła, prezentowane w 1Henet.

Nauczanie o przyczynowości upadłych aniołów w zaistnieniu zła jest obecne w najstarszych tekstach międzytestamentalnych¹. Należy do nich niewątpliwie 1Henet. Pismo to, zachowane w obecnej postaci w języku etiopskim – a jego fragmenty również w językach: greckim (Egipt) i aramejskim (Qumran) – jest złożone z wielu różnych, zarówno treściowo jak i pod względem autorstwa i daty powstania, części². Jako jedną z najstarszych ksiąg w 1Henet – według najbardziej ogólnego podziału – uznaje się „Księgę czuwających”, obejmującą rozdziały 6-36. Zawiera ona opowiadanie o upadku aniołów, od których pochodzą wszystkie grzechy ludzkości³. W Qumran spośród 1Henet znaleziono

¹ D. S. Russel, *Dal primo giudaismo alla Chiesa delle origini*, Brescia 1991, s. 123 wyraża opinię, że interpretacja pochodzenia zła z przyczyny upadłych aniołów w Rdz 6, 1-4 i tradycja ta w literaturze judaizmu jest osobliwa, choć wykazuje cechy wspólne z sykretyzmem babilońskim i perskim.

² Kwestię autorstwa 1Henet w kontekście odkryć w Qumran omawia w swojej pracy doktorskiej E. Szewc – zob. E. Szewc, *Autorstwo Księgi Henocha*, RBL, 29, 1976, nr 1, s. 20-26; hipotezy dotyczące tłumaczeń 1Henet zob. P. Piovanelli, *Il testo e le traduzioni dell'Enoch etiopico 1976-1987*, „Henoch”, 10, 1988, f. 1, s. 85-95.

³ P. Sacchi, *Apocrifi...*, s. 431.

4QHenastr^a czyli Księgę Astronomiczną (72-82), datowaną na koniec III i początek II w. przed Chr.; 4QHen^f czyli Księgę Snów (83-90), współczesną biblijnej Księdze Daniela; 4QHen^c i ^g czyli List Henocha (91-105 i 106-107) oraz 4QHenGeants^a nazwany Księgą Gigantów (nazbyt fragmentaryczną do interpretacji) jako odpowiednik Księgi Przypowieści (37-71)⁴. 1Henet najprawdopodobniej w formie definitywnej powstała około I w. przed Chr. Ciągłe opracowywane i wydawane teksty qumrańskie mogą jednak tę datację zmodyfikować, tak jak wpłynęły na przesunięcie datacji „Księgi Czuwających”, lokowanej dotąd w II – I w. przed Chr. „Księgę Czuwających” datuje się obecnie na IV w. przed Chr. lub nawet na okres wcześniejszy⁵. Mędała jest zdania, że tekst etiopski jest tłumaczeniem z języka greckiego, posilkowanym tekstem aramejskim⁶. W opisie potopu i upadku aniołów tekst wykazuje duże zbieżności z charakterystycznymi cechami tradycji jahwistycznej Pięcioksięgu. Powstanie najstarszej warstwy proponuje się umieścić w Babilonii około roku 400 przed Chr.⁷ Opowiadanie 1Henet 6-8 o upadku aniołów byłoby midraszem należącego do J biblijnego opisu Rdz 6, 1-4 – szczególnie tajemniczego hnpłjm⁸. Opis ten wydaje się być paralelny do jahwistycznej, dekadencjonalnej koncepcji historii⁹. P. Sacchi również uznaje to opowiadanie za midrasz do Rdz 6, 1-4, wynikający z możliwości funkcjonowania w południowej tradycji relatywnego opowiadania o upadku aniołów¹⁰. Jednocześnie sekcja noachicka, nazwana przez P. Sacchi LV1a (6-8) w 8, 21¹¹ zawiera wzmiankę o „skłonności serca człowieka do zła”, co jest właściwe późnym tradycjom. W Księdze Czuwających R. Rubinkiewicz¹² wyróżnił rozdziały 9-11, podejmujące zagadnienie pochodzenia zła i uzasadnił ich pochodzenie kapłańskie z IV/III w.

1. KSIĘGA CZUWAJĄCYCH

Źródłem obfitującym w przekazy o zaistnieniu zła jest Księga Czuwających. Bóg mówi do Rafaela – 10, 8:¹³

⁴ Zob. E. Puech, *La croyance des Essénies en la vie future: immortalité, résurrection, vie éternelle?* Paris 1993, s. 105-119.

⁵ R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do Apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987, s. 83; E. Isaac, *1(Ethiopic Apocalypse of) Enoch*, [w:] *The Old Testament Pseudepigrapha*, t. I, red. J.H. Charlesworth, New York 1983, s. 7.

⁶ S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, s. 133.

⁷ P. Sacchi, *Apocryfi...*, s. 440.

⁸ A. Diez Macho, *Apocryfos...*, s. 337.

⁹ Szersze uzasadnienie znaleźć można w R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*, Lublin 1984, s. 32-33.

¹⁰ P. Sacchi, *Apocryfi...*, s. 442.

¹¹ P. Sacchi, *Apocryfi...*, s. 432, 443-445.

¹² R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*, Lublin 1984.

¹³ Fragment z Księgi Noego (6-11; 106f), datowany na późny okres przed-machabejski – E. Isaac, *1(Ethiopic Apocalypse of) Enoch*, [w:] *The Old Testament Pseudepigrapha*, t. I, red. J.H. Charlesworth, New York 1983, s. 7.

„I cała ziemia została skażona przez dzieła Azazela i jemu przypisano wszelki grzech.”

Z tekstu tego nie wynika, że Azazel¹⁴ jest przyczyną pierwszą grzechu. 6, 1-2 zawiera dyskurs aniołów, którzy sami, widząc piękność córek ludzkich, decydują się na zejście do nich i współżycie z nimi. Ten czyn powoduje iż, „cała ziemia zostaje skażona”. Nieczystość ziemi, jej skażenie należy odnieść do kapłańskiego i deuteronomistycznego rozumienia ziemi, do jej kultycznego pojmowania¹⁵. Wśród wymienionych w 6, 7 imion przywódców aniołów nie znajduje się Azazel. Pojawia się dopiero w 10, 4 jako anioł dwudziesty. W tekście etiopskim jako przywódca aniołów zbuntowanych wymieniony jest Semeyaza, we fragmentach aramejskich (4QEn^a; 4QEn^b; 4QEn^c zaś nazwany jest šmjhz. Według 1QS 3, 21-23 jest to anioł ciemności. W 3, 23 imię Mastema jest traktowane funkcyjnie, jako określające działanie anioła ciemności, który winny jest wszelkiemu złemu działaniu synów sprawiedliwości:

¹⁴ Nazwa własna Azazel, nasuwa wiele trudności interpretacyjnych; w Kpł 16 odnajdujemy ten termin w dorocznym rycie przebłagalnym; tradycja rabiniczna niejednoznacznie interpretuje ten termin, raz jako urwistą skałę, przepaść – miejsce przebłagania (np. Targum PsJ do Kpł 16, 10; Sifra 2, 8), innym razem jako demonicznego anioła, zesłanego na ziemię wraz z Uza w dniach Na'ama, utożsamiając ich z synami bożymi z Rdz 6, pokutującymi za grzech kazirodztwa (Midrasz Pwt Rabba 11); wywodzi się ten termin także z 'z wqsh i interpretuje jako kamienisty i ostry, odnosząc do miejsca pustynnego; obecny bardzo często w klinowej literaturze akadyjskiej, gdzie odnajdujemy go w rytach pojednania jako utukku lemutti – demona duchowego, podziemnego świata o złym charakterze, przyczynę wszelkich nieszczęść; obecny jest również w babilońskich rytach oczyszczenia z choroby (por. Kpł 14, 1-7) jako kozła ofiarnego – wszystkie opinie zob. szerzej H. Tawil, *Azazel The Prince of the Steepe: A comparative study*. ZAW, 92, 1980, z. 1, s. 43; etymologię hebrajską próbuje się wywodzić z 'z (koziół), 'zl lub 'wl (odegnać, odpędzić); interpretacja jako 'zz'l, czyli Bóg mocny = El Szaddaj – zob. I. Smit, *De daemoniacis in historia evangelica*, Romae 1912, s. 88-89; E. Lipiński, *Azazel*, DEB 1987, s. 170-171 i M. Delcor, *Studi sull'apocalittica*, Brescia 1987, s. 115; starożytne przekłady greckie przyjmują tłumaczenie z 'zz'l, wywodzące się z subst. 'z (caprinum – animal) i zaramaizowanej formy part. 'zl (abiens) – zob. S. Lyonnet, *De natura peccati quid doceat N.T.*, VD, 35, 1957, f.4, s. 215; hipotetyczny rozwój i semantykę zob. G. Deiana, *Azazel in Lv 16*, „Lateranum”, 54, 1988, f. 1, s. 16-33, który uważa w odniesieniu do Kpł 16, że „proprio l'invio nel deserto del medesimo, probabilmente, la riproduzione liturgica della condanna degli angeli che, secondo Enoc X,4-5, sono confinati nel deserto e quivi legati” – s. 27; znana jest także konotacja żeńska imienia Azazel w j. nabatejskim jako al-Uzza (= siła, moc), mająca ten sam rdzeń – 'zz, którą identyfikuje się z semicką nazwą Asztarte albo Ishtar, czyli kultem gwiazd, gdzie Ishtar nazywana była Ashtar 'azizan = Ishtar jest mocą, oraz powszechnym w okresie hellenistycznym kultem Veneri, w postaci męskiej znanej jako Azizo, która „divenne un angelo decaduto, Azazel” – zob. jw., s. 29-33.

¹⁵ J i E ziemię rozumie jako własność nadaną Abrahamowi i jego potomstwu; P i D widzi ją w aspekcie moralnym – czystą lub plugawą, gdzie nieczystość jest spowodowana przez nierząd rozumiany jako idolatria – por. R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*, Lublin 1984, s. 73.

„Anioł ciemności powoduje zabląkanie wszystkich synów sprawiedliwości oraz wszystkie ich grzechy, nieprawości i winy, a także wszystkie ich występne czyny podczas swojego panowania aż do jego końca, zgodnie z tajemnicami Bożymi. Wszystkie ich udręki i czasy cierpienia za panowania jego wrogości” (mśmtw).

Podczas gdy tekst 1QS szerzenie się zła przypisuje bliżej nieokreślonemu aniołowi ciemności, to rozszerzanie się zła, a właściwie jego „zejście” na poziom ziemski, przypisuje tekst 1Henet 7, 1-2 upadłym aniołom:

„I brali dla siebie żony; każdy wybierał sobie jakąś i zaczęli przychodzić do nich, i połączyli się z nimi i nauczyli je czarów i magii i pokazali im (jak) ścinać rośliny i korzenie. A one poczęły i zrodziły gigantów, których wzrost każdego był 3000 łokci.”

Fragmenty aramejskie z czwartej groty, zrekonstruowane przez Milika, przekazują podobny tekst w 4QEn^{ab} 7, 1-2:

„Oni i ich przywódcy wzięli za żony kobiety spośród wszystkich tych, które wybrali i zaczęli... i aby nauczyć je magii i czarów...” (7, 1). „A one poczęły i zrodziły im...” (7, 2).

Niejasny jest tu termin „przywódcy”, jako że według wersji etiopskiej Szemichaza i Azazel, którzy są „principes” upadłych aniołów, pierwszymi którzy upadli, nie są jednak tymi, którzy połączyli się z córkami ludzkimi. Bunt aniołów polegałby na zwrocie przeciwko swej naturze, która była duchowa. Połączenie się z kobietami ludzkimi było jakby dopełnieniem decyzji i inicjacją zła. Rzeczywistą przyczyną zła wydaje się być wiedza¹⁶, której udzielają aniołowie kobietom. Jest to wiedza magiczna¹⁷, której szczególną dziedziną była astronomia¹⁸. W Jub 4,15 zaś aniołowie zostali przez samego Boga posłani na ziemię, aby nauczać ludzi. W tekście qumrańskim ten element wiedzy wydaje się być bardziej podkreślony. Wiedzę w 1Henet przekazywali wszyscy upadli aniołowie (7, 1b). W tekście qumrańskim zaś przypisuje się to Szemichazie:

„Szemihaza nauczył czarów ...” (4QEn^{ab} 7, 3)

W 4Q180, zachowanym bardzo fragmentarycznie, odnajdujemy jednak referencje do Azazela:

¹⁶ H. Wahle, *Die Erbsündenlehre und die zwischentestamentliche Literatur*, [w:] *Ist Adam an allem Schuld?*, red. J. Weismayer, F. Dexinger, F. Staudinger, H. Wahle, Innsbruck 1971, s. 130, do grzechu płynącego z wiedzy odnosi tekst 1Henet 32, 6, będący interpretacją Rdz 3 dotyczącą skutków grzechu (rozpoznania swej nagości); wydaje się, że jest to jednak błąd metodologiczny, gdyż tekst ten ujęty jest jako argument w rozdziale zatytułowanym: „Die Ursünde als Angelssünde”.

¹⁷ Magia była wtedy szczególnie popularna, stąd być może aniołowie upadli uczą magii, co sprzeciwia się czystości jahwizmu i wyraża odejście od przymierza – zob. H. Clark Kee, *Medicina, miracolo e magia nei tempi del Nuovo Testamento*, Brescia 1993, s. 157-200 (autor prezentuje również judaistyczne dokumenty magiczne).

¹⁸ 1Henet 85-90 ukazuje aniołów upadłych, byty osobowe, pod postaciami gwiazd, spadających z niebios.

„Interpretacja odnosząca się do Azazela i jego aniołów, którzy od Boga”
(4Q180 1)

oraz w wierszach 7-8 bądź powtórzonych, bądź będących inną wersją:

„Interpretacja odnosi się do Azazela i aniołów którzy... zeszedli do córek Adama i zrodziły im bohaterów (gigantów). W odniesieniu do Azazela...”

Samo imię Azazela wskazuje w tekście 1Q180 na związek z tradycją henochiczną interpretującą Rdz, lapidarność nie pozwala jednak na dalej idące wnioski. 4Q181 w drugim fragmencie zawiera imię Adama i stwierdzenie: „I zrodziły im gigantów”. Wnosić z tego można co najwyżej, iż dokument ten stara się połączyć Rdz 3 i Rdz 6, 1-4, albowiem wiersz 4 mówi o tych, „którzy przekazali w dziedzictwie winę”. Wobec istotnego podobieństwa 1Henet 7, 1-2, 4QEn^{ab} i Rdz 6, 1-2. 4-6 porównajmy te teksty.

1Henet 7	Rdz 6	4QEn ^{ab}
	I stało się, że mnożył się człowiek na ziemi i córki rodziły się mu	
	widzieli synowie Boży bnj h'lhjm że córki ludzkie piękne są	oni i ich przywódcy kobiety
I brali je dla siebie za żony każdy wybierał sobie jakąś	i brali je dla siebie za żony które wybrali spośród wszystkich 3 (-) giganci byli w dniach tych i też później	wzięli za żony które wybrali spośród wszystkich
i zaczęli przychodzić do nich	gdy przychodzili do córek ludzkich synowie Boży bnj h'lhjm i połączyli się z nimi	i zaczęli...
i nauczyli je czarów i magii i pokazali im (jak) ścinać rośliny i korzenie a one poczęły i zrodziły im...	i te rodziły im	i aby nauczyć je magii i czarów
gigantów których wzrost każdego był 3000 łokci	oni mocarzami byli od wieków mężami imienia	a one poczęły i zrodziły

Widoczne są duże zależności między tymi tekstami. Wprowadzenie do opisu zrodzenia gigantów zawiera tylko Rdz 6. Jest nim mnożenie się ludzi i narodziny córek ludzkich. 1Henet 7 rozpoczyna od stwierdzenia faktu, że „brali je dla siebie za żony”. Brak jasnego wprowadzenia, kim są ci „biorący”. Wywieść je można tylko z zakończenia r. 6, mówiącego o aniołach, oraz z kontynuacji r. 7, opisującego skutki owego aktu. Jasny jest fragment Rdz 6, który stwierdza, że byli to *bnj-h'lhjm*. Tekst paralelny 4QEn^{ab} zawiera lapidarne określenie „oni i ich przywódcy”, co jest ujaśnieniem 1Henet 6, wskazującym na aniołów. W stosunku do obu tekstów henochiańskich, Rdz 6,4 stwierdza uprzednie istnienie gigantów, przed grzechem aniołów, podczas gdy w wersji 1Henet i 4QEn^{ab} zrodzenie gigantów jest owocem grzechu aniołów. Istotną różnicą między Rdz 6 i tradycją henochiańską jest określenie celu grzechu aniołów. Rdz 6, 2 podkreśla, że „córki ludzkie były piękne” i to wydaje się być przyczyną, dla której aniołowie łączą się z nimi. W 1Henet i 4QEn^{ab} celem, a na pewno skutkiem, wydaje się być zdradzenie tajemnic nieba. Tajemnice te w niebie miały pozytywne znaczenie, na ziemi zaś stały się przyczyną nieszczęść i rozszerzania się działania zła. Są to czary i magia. Zwój Świątyni 60, 16-61, 5 ustosunkowuje się do magii, traktując ją jako idolatrię, ale – co ważne – pozostaje to w kontekście przymierza. Zdrada więc tajemnic może być tożsama z odejściem od przymierza, ze zdradą Boga przymierza. Interpretacja zaistnienia zła w 4QEn^{ab} odnosi się do stawianego przez autora pytania: dlaczego zło? Skąd zło? Ponieważ Mistrz Sprawiedliwości jest przekonany, że zło nie pochodzi z innego świata, gdyż „człowiek jest strukturą grzechu” z natury i grzesznikiem od łona matki (Hodajot 4, 29-30), zatem zaistnienie zła z przyczyny upadłych aniołów przypisać należy takiej ich naturze. Jeśli istnieją upadli aniołowie, to Bóg ich takich stworzył (1QS 3, 15)¹⁹. 1QGenAp jako midrasz do Rdz zawiera przekonanie o istnieniu upadłych aniołów, zwanych Czuwającymi. Lamech, mający wątpliwości co do swego udziału w poczęciu dziecka przez swą małżonkę Bit-Enosz (2, 3) zapytuje ją pod przysięgą, czy nie jest to dziecko Czuwających, podobne do gigantów (por. CD 2, 19). Bit-Enosz odpowiada (2, 13-16):

„Ja tobie przysięgam na wielkiego Świętego, na Króla nieba... że to nasienie (pochodzi) od ciebie, że od ciebie jest to poczęcie i od ciebie jest zasadzenie tego owocu... a nie od kogokolwiek z zewnątrz, nie od Czuwającego ani od żadnego syna nieba...”.

Rdz 6 w centrum problemu stawia człowieka. Tradycja henochiańska wydaje się przenosić odpowiedź o początki do sfery niebiańskiej, poza człowieka. Dla człowieka rezerwuje istotną formę udziału w szerzeniu się zła: wykorzystanie tajemniczszej sfery nadnaturalnej w warunkach ziemskich. Przywodzi to na myśl

¹⁹ Por. P. Sacchi, *Ordine cosmico e prospettiva ultraterrena nel postesilio*, RiBI, 30, 1982, nr 1, s. 27.

argumentację węża z Rdz 3: „... będziecie jak Bóg...”. IQGenAp nie tyle chce wyrazić ideę upadku Czuwających, ile – jak się wydaje – potencjalną możliwość kontynuacji tego rodzaju zła. Nie był to tylko jednorazowy akt w określonym czasie, ale jego skutki są trwałe i ciągle istnieje możliwość rozszerzania się zła poprzez przekreślanie porządku stworzenia. Konsekwencje wydają się przybierać wymiar moralny. Wydaje się również, że wątpliwość Lamecha chce podkreślić stałą dyspozycję kobiety do grzechu. Nie zawiera jednak IQGenAp tak rozwiniętego cyklu upadku aniołów jak to znajdujemy w Księdze Czuwających.

Na czym polega szczególnie rola Azazela – Szemihazy²⁰, iż jemu to przypisano wszelki grzech? Odpowiada na to 8,1:

„A Azazel nauczył ludzi robić miecze, nóż, tarczę, pancerz i pokazał im to, co po nich a następnie sposób działania dla nich: branzolety, ozdoby, [jak] przewiązywać i ozdabiać biodra, kamienie, bardziej ze wszystkich kamieni szlachetne i wybrane, wszystkie kolory i [pokazał] im przemianę świata” (8, 1). „I popadli w grzechy i wszystkie przejawy ich życia uległy zepsuciu” (8, 2b)²¹.

Dalej następuje opis działań poszczególnych aniołów, gdzie każdy uczy ludzi czego innego, przywodząc ich do grzechów. Wydaje się, że Azazel powoduje zakłócenie albo wręcz zmianę naturalnego porządku w stworzonym świecie. Przez przekazanie wiedzy o narzędziach wojny, burzy pokój, który leży w naturze stworzenia²². Taka wiedza jest niebezpieczna, jest zagrożeniem dla realizacji woli Boga.

R. Rubinkiewicz jest zdania, że nauka Azazela to „budowanie sobie szczęścia na ziemi bez zwracania uwagi na pomoc Bożą, podając tę wiedzę za jedyną i pełną, z pominięciem Prawa Bożego, własnymi siłami”²³. Chęć uwolnienia się od Boga jest przemożna w człowieku. Najdobitniej ujawniało się to w historii Izraela w odstępstwach od Prawa przymierza i praw stanowionych na jego podstawie bądź w trudnościach prowadzenia reform religijno-społecznych. R. Rubinkiewicz wysunął tezę, że „wielki grzech” (6, 3) i nauczanie Azazela – Szmichazy to odniesienie do okresu, w którym dojrzewa reforma Ezdrasza²⁴.

²⁰ Wydaje się, że należy utożsamić te imiona, uznając różne dokumenty i tradycje skompilowane w I Henet; utożsamia je także E. Testa, *L'apocalittica giudeo-cristiana e il problema della salvezza*, „Liber Annus Studium Biblicum Franciscanum”, 40, 1990, s. 186.

²¹ Za L. Fusella, *Libro Enoc etiopico*, [w:] *Apocrifi dell Antico Testamento*, red. P. Sacchi, Torino 1981; R. Rubinkiewicz, *Eschatologia...*, s. 56 za Milikiem tłumaczy następująco: „Pokazał kobietom to, co dotyczy antymonu i szminki (do oczu) i co dotyczy wszystkich cennych kamieni i farbowanych materiałów”.

²² Por. B. Rossi, *La creazione nella letteratura giudaica antica extrabiblica. Apocrifi e scritti giudaico-ellenistici*, „Vivens homo”, 4, 1993, nr 2, s. 226.

²³ R. Rubinkiewicz, *Eschatologia...*, s. 58.

²⁴ Zob. R. Rubinkiewicz, *The Book of Noah (1 Enoch 6-11) and Ezra's Reform*, FOr, 25, 1988, s. 151-155; o hipotezach odniesień historycznych do kapłaństwa w Jerozolimie i diadochów zob. M. V. Cerutti, *Protologia e femminile in 1 Enoc, 2 Enoc, apocalisse di Mosè, vita di Adamo ed Eva*, „Ricerche storico bibliche”, 6, 1994, nr 1-2, s. 123.

12, 6 jest wyrazem radykalizmu i ważności tej reformy, albowiem Bóg nakazuje ogłosić przez Henocha aniołom Czuwającym, „że będą błagać wiecznie a nie sprawię dla nich ani przebaczenia, ani pokoju”. W 13, 1 Henoch oznajmia Azazelowi, że nie będzie miał pokoju, po czym uzasadnia ten wyrok:

„Przez ciebie, ponieważ nauczyłeś przemocy i z powodu wszystkich przekleństw, [za] przemoc i grzech, który pokazałeś synom ludzkim, nie dam pokoju, wstawiennictwa czy miłosierdzia” (13, 2)²⁵.

Działanie Azazela powoduje zasadniczy nieporządek w strukturze religijnej. To, co duchowe, zostaje sprowadzone do rzeczywistości ziemskich. Jednocześnie zburzony zostaje porządek całego kosmosu: przez bunt aniołów dysharmonizuje się to, co duchowe a przez uległość człowieka burzy się to, co ziemskie, jako że „wszystkie ich przejawy życia uległy zepsuciu” (8, 2b).

Wydaje się, że u podstaw powszechności grzechu leży zło, które zrodziło się w świecie bytów duchowych²⁶, a co zostaje wyrażone w 12, 4:

„Henochu, pisarzu sprawiedliwości, przyjdź ogłosić aniołom Czuwającym w niebie, że odrzucili niebo wysokie i siedzibę świętą na zawsze, i skazili się z kobietami i postępowali jak synowie ludzcy i uwiedli dla siebie kobiety i sprowadzili wielkie zepsucie na ziemię”.

Owo aniołów „postępowanie na sposób ludzki” może być wyrażeniem przez autora egzystencjalnej sytuacji człowieka, stawiającego sobie pytanie o istniejące zło. Oto człowiek czuje w sobie brzemień przygniatającego go zła, a jednocześnie odczuwa i uświadamia sobie, że przecież istnieje w nim również przemożne pragnienie dobra. To, co duchowe, uwikłane w to, co ziemskie (pojmwane negatywnie obciążająco), chce się wyrwać i wrócić do swego pierwotnego stanu. Uwyrażnione to jest w 16, 4, gdzie autor stwierdza:

„A wy zaprawdę, byty duchowe, święci i żyjący życiem wiecznym, popełniliście nieczystość na kobietach, kazaliście zrodzić z krwi ciała i kochaliście je z krwią ludzką [na sposób ludzki]; i uczyniliście jak czynią oni, którzy są krwią i ciałem, którzy są śmiertelni i zniszczalni”.

Podkreśla to autor również w 15, 6:

„Ale wy najpierw byliście duchowi, żyjący życiem wiecznym, które nigdy nie umiera”.

Nieco inne wyrażenie uzasadnienia znajduje się w 19, 1a:

„A Uriel mi mówi: Tutaj są duchy aniołów, którzy połączyli się z kobietami i którzy, przyjmując różne postacie, zanieczyścili ludzi i spowodowali grzech, tak, że złożyli [ludzie] ofiary demonom jako bogom”.

²⁵ Rozdziały 12-16 datuje się na wczesny okres przedmachabejski – E. Isaac, *1(Ethiopic Apocalypse of) Enoch...*, s. 7.

²⁶ Zob. P. Sacchi, *Ordine cosmico e prospettiva ultraterrena nel postesilio*, RiBI, 30, 1982, nr 1, s. 24-25.

Składanie ofiary Jahwe, jako czynność kultowa, należy w religii Izraela do istotnego wyrazu czystości i wierności przymierzu. Jeśli ofiary zostały złożone innym niż Jedyny bogom, znaczy to, że początek grzechu odczytany zostaje w kontekście przymierza. Szczególnie odrażające jest to, że kult oddano demonom, których pojmowano jednoznacznie jako istoty złe²⁷. Rozdziały 14-15 szczególnie często wymieniają jako stan człowieka nieczystość, nie zawsze odnosząc ją do grzechu aniołów z kobietami. Terminologia przywodzi na myśl starotestamentalne kulty Baala i Asztarte, często ukazując ich wymiar synkretyczny w religii Izraela. Synkretyzm określali autorzy biblijni często właśnie jako nieczystość, przy czym nie rozumiano jej wyłącznie rytualnie, ale również jako prostytuowanie przymierza. Wydaje się, że istotnym wnioskiem jest tutaj odniesienie zaistnienia grzechu w sensie metaforycznym do przymierza Boga z Izraelem²⁸. 9, 8 widzi grzech aniołów jako nieczystość, która później będzie przyczyną skażenia całej natury. 10, 20 widzi w tym jako skutek przemoc a 10, 22 wszelką nieczystość, którą „wyplewi” sam Bóg. Proces uwalniania od zła jest procesem oczyszczania z nieczystości, motyw często obecny w myśli prorockiej²⁹. Albowiem tylko sam Bóg może oczyszczać – odpuszczać grzechy.

Godny uwagi jest przy tym radykalizm, jaki wyraża autor Księgi Czuwających. Oto w 14, 4 pisze:

„... wasza modlitwa nie pomoże wam w całym czasie wieczności i upadek [jest] definitywny przeciw wam i wasza modlitwa nie będzie wysłuchana”.

Taki radykalizm właściwy jest rodzącemu się ruchowi preesseńskiemu, rozwinięty zaś zostanie przez esseńczyków, którzy odnoszą go do tych, którzy odpadli od przymierza. Kontekst przymierza wydaje się dominować w przekazie Księgi Czuwających.

²⁷ Por. P. Sacchi, *Il „Libro dei vigilanti” e l’apocalittica*, „Henoch”, 1, 1979, f. 1, s. 68; rozumienie demonów zob. A. Diez Macho, *Apocrifos...*, s. 329 w oparciu o R. Yirmiya ben El’azar, podaje informację o Akbar i innych pismach rabinackich zawierających legendę o Adamie, który spłodził duchy, demony i lilyn, jednakże w rabinizmie istnieje zakaz kultu aniołów; mnogość złych (demonów) i dobrych duchów przypisuje się zwykle wpływom perskim za pośrednictwem Babilonii, gdzie zrodziło się zainteresowanie angelologią, choć wiara w istoty przewyższające człowieka istniała w Izraelu już od starożytności; jednakże dopiero od epoki niewoli odróżnia się jasno aniołów dobrych i złych lub demony; o ewolucji idei demonologii w ST zob. J. Flis, *Jezus a demony na tle antydemonicznych praktyk starożytnego Wschodu*, Lublin 1990, zwłaszcza par. 3 rozdziału II, s. 49-60 z podaną w przypisach literaturą przedmiotu; zob. też J. Carreira Das Neves, *Zło w Biblii*, „Communio”, 10, 1990, nr 3, s. 6-10.

²⁸ Por. L. Rosso Ubigli, *Alcuni aspetti della concezione della porneia nel tardo-giudaismo*, „Henoch”, 1, 1979, f. 2, s. 205.

²⁹ Por. P. Sacchi, *Riflessioni sull’essenza dell’apocalittica: peccato d’origine e libertà dell’uomo*, „Henoch”, 5, 1983 f. 1, s. 44.

Rozdział 16 kończy cykl upadłych aniołów³⁰. Począwszy od rozdziału 17 rozpoczyna się nowy wątek, będący reminiscencją Rdz 3. Pojawia się inna terminologia. Spośród aniołów pozostają tylko Czuwający: aniołowie święci, opiekunowie narodów. Dzień sądu (22, 13)³¹, epoka grzeszników (22, 12), woda życia (17, 4), Pan chwały (25, 7), opis drzewa pośród siedmiu gór (r. 24), to charakterystyczne terminy tego tekstu. Motyw „drzewa” przewija się aż do końca. Drzewo to, według Michała „będzie dane sprawiedliwym i pokornym” (25, 4), „a z jego owoców będzie dawane wybranym życie” (25, 5). Drzewo znajduje się w „ogrodzie sprawiedliwości”, w którym drzewa kwitły „pięknie pachnąc, duże, o wielkiej piękności, dostojne i drzewo poznania, z którego jedząc, brało się wielką mądrość” (32, 3). Henoch w mistycznej podróży przybywa do „ogrodu sprawiedliwości” (32, 3), gdzie widzi wielość różnych drzew, a wśród nich drzewo poznania. Jednoznacznie do drzewa poznania jako źródła wiedzy odnosi się anioł święty, Rafael, mówiąc:

„To jest drzewo poznania, z którego jedli twój dawny ojciec i twoja dawna matka, którzy ciebie poprzedzili i nauczyli się mądrości; otwarły się im oczy, dostrzegli że są nadzy i zostali wypędzeni z ogrodu” (32, 6).

Anioł-przewodnik Rafael wyjaśnia zatem, że jest to drzewo poznania, z którego jedli Henocha antyczni rodzice (32, 6). Spożyciu z niego owocu przypisuje nauczenie się przez nich mądrości (32, 6). Zgodne to jest z wcześniejszym komentarzem autora o istocie tego drzewa – dawaniu mądrości. Nie jest to wiedza, jak w Rdz 3, ale mądrość; został zatem bliżej scharakteryzowany rodzaj wiedzy. Wydaje się, że jest to analogiczne określenie z biblijnym wyrażeniem o drzewie w środku ogrodu. Określenia owocu w Rdz 3 zdają się podkreślać aspekt ułudnego piękna (t'wh, n̄mw). W istocie kluczem jest śbl, od którego utworzono w Rdz 3, 6 inf. cst. hifil. Przyjemność owocu jest złudna w możliwościach poznania. Wydaje się więc, że autor apokaliptyczny od razu prawidłowo zrozumiał lub też przejął z tradycji pojmowanie sensu drzewa w środku ogrodu, mówiąc o mądrości. Zdobycie tej mądrości spowodowało, iż otwarły im się oczy (32, 6). Sponuje to zdobycie wiedzy negatywnej.

Motyw drzewa zatem nawiązuje niewątpliwie do nieco dokładniejszego opisu zawartego w Rdz 3³². Pominięcie kluczowej postaci z Rdz 3, jaką jest waż, nasuwa przypuszczenie o innym priorytecie w interpretacji Rdz 3 przez autora Księgi Czuwających. Najważniejszy wydaje się być sam problem po-

³⁰ H. Wahle, *Die Erbstüdenlehre...*, s. 130 przytacza opinię Charles'a, że taki kształt cyklu o aniołach upadłych wynika z wpływów irańskich i Dextingera, wskazującego na referencje gnostyckie.

³¹ H. Vorgrimler, *Storia dell'inferno*, Alessandria 1995, s. 73 wyraża opinię, że tekst I Henet 22, 9-13 odnosi się „alla valle dell'Hinnom, che nel Primo Testamento costituiva il simbolo per eccellenza dell'idolatria”.

³² G-H. Baudry, *Le péché originel dans les pseudépigraphe de l'Ancien Testament*, MSR, 49, 1992, nr 3-4, s. 164 pisze, że aluzja do Rdz 3 jest ewidentna.

znania, a nie ten, który do poznania namawia. Umiejętność i prawo do rozróżnienia dobra i zła jest przymiotem Boga, człowiek zaś uzurpuje sobie to prawo. Nie jest to więc kwestia nieposłuszeństwa, jak przedstawia to Rdz 3, ale problem sprowadzenia tego, co nadprzyrodzone, duchowe do poziomu zwyczajności. Poziom ducha zostaje zrównany z poziomem fizycznym. Problem jest więc analogiczny do opisu upadku i sprowadzenia zła przez aniołów, ale wyrażony w innym obrazie.

Wyjaśnienie więc zaistnienia zła w Księdze Czuwających jest dwojakiego wydawałoby się rodzaju. Opowiadanie o upadłych aniołach zdaje się wskazywać na niezależność, zewnętrzną uprzednią zła w stosunku do człowieka. Cykl o drzewie poznania przeciwnie, sprawczość zła upatruje w człowieku, w przekroczeniu przez niego woli Boga³³. Jak – wobec rozbieżnych wniosków – można patrzeć na zaistnienie zła w Księdze Czuwających? Do jakich wniosków skłania owa rozbieżność?

Przede wszystkim widoczne jest połączenie różnych, pierwotnie niezależnych tradycji, jednej związanej z imieniem Azazela, drugiej z imieniem Szemichazy. Niektórzy bibliści, badający historię początków w Rdz, dostrzegają sztuczność włączenia opowiadania o bnj-h¹lhjm z Rdz 6, 1-4 dla uzasadnienia późniejszego zepsucia ludzkości, jako uzasadnienia kary w postaci potopu. Uznanie owej sztuczności konstrukcji wydaje się uzasadnione. Ponieważ zastosowanie terminu bnj-h¹lhjm w Izraelu wyrażało w kategoriach związków międzyludzkich relacje pomiędzy Bogiem i Jego ludem, pozostaje on terminem wyrażającym świadomość wyboru, ta zaś związana jest z przymierzem Boga z Izraelem³⁴. 1Henet 6, 6 zawiera taki tekst:

„I zstąpili na Ardis, to jest na szczyt góry Hermon i nazwali ją Górą Hermon, ponieważ na niej przysięgli wierność i na niej wymienili się obietnicą wierności”.

Tekst ten odnosi wyraźnie wcześniejszy dyskurs dwustu aniołów o zamiarze zejścia na ziemię i połączenia się z kobietami (6, 1-5) do przymierza. Można zatem sądzić, że całe późniejsze opowiadanie – acz noszące ślady kompilacji – w zamyśle redaktora Księgi Czuwających miało być – z pozycji członka narodu przymierza – reakcją na dziejącą się historię. Reakcja ta ujęta jest w świetle tradycji, która przejęła wiele z silnych wpływów babilońskich. Jest próbą interpretacji „historycznej, o wymiarach kosmicznych”, przyjmującą eon terażniejszy i eon przysły. Nosi cechy podobieństwa do midraszyckiej interpretacji³⁵ tekstów Rdz 3 i 6, 1-4. Zatem była to myśl teologiczna ujmowana z pozycji egzystencjalnej, wyjaśniająca początek z pozycji końca.

³³ Por. P. Sacchi, *Riflessioni sull'essenza dell'apocalittica: peccato d'origine e libertà dell'uomo*, „Henoch”, 5, 1983, f. 1, s. 46.

³⁴ Por. opis przymierza w Sychem i aklamację w Joz 24, 24.

³⁵ Por. B. J. Malina, *Some Observations on the origin of Sin in Judaism and St. Paul*, CBQ, 31, 1969, s. 18.

2. KSIĘGA PRZYPOWIEŚCI

Księga ta, obejmująca rozdziały 37-71 1Henet, jest późniejszego niż Księga Czuwających, pochodzenia i datowana na lata 105-64 przed Chr.³⁶ Uwidacznia się to zwłaszcza w terminologii. W 40, 7 czytamy:

„I usłyszałem głos czwarty, [żeby] wypędzić szatanów i nie zezwolić wejść ku Panu duchów, aby oskarżali tych, którzy są na ziemi”.

Prezentuje się tutaj już rozwinięta demonologia, w której demony zostają nazwane szatanami, pojmowanymi jako „oskarżyciele”. Taki sposób widoczny jest w późnych księgach Starego Testamentu³⁷. W jakim związku pozostaje tekst 1Henet 40, 7 z opowiadaniem o upadku aniołów z Księgi Czuwających? Zależności są nader wyraźne.

53, 2 mówi o grzesznikach, których Pan duchów zesał na ziemię. Ponadto w 54, 4-5 znajdujemy dialog anioła pokoju z apokaliptykiem, w którym anioł pokoju pokazuje łańcuchy (okowy żelazne) i wyjaśnia:

Te są przygotowane dla zastępów Azazela, aby wziąć je i zarzucić je na wszystkich winnych piekła”.

Kim są owe zastępy Azazela. Wyjaśnia to anioł mówiąc, że ukarani są sługami Szatana, przy czym trudno rozsądzić, w jakim znaczeniu występuje tutaj ten termin (54, 6). Motyw zatem wydaje się być zaczerpnięty z Księgi Czuwających, ale zinterpretowany w świetle już rozwiniętej tradycji o upadłych aniołach. Termin „Szatan” mógłby zatem tutaj już oznaczać imię własne, w odróżnieniu od biblijnego, funkcyjnego znaczenia jako „egzaminatora – przeciwnika – oskarżyciela” [Job 1; Za 3, 1-9; 1 Krn 21, 1 (w par. 2 Sm 24, 1 sam Bóg jest tym, który próbuje Dawida)], posłańca Boga i członka jego niebiańskiego dworu, działającego w imię Boga i odpowiadającego na jego polecenia³⁸. 69, 5 za nauczenie zła i zepsucie synów ludzkich czyni odpowiedzialnym Asbeela, którego etymologię wywodzi się od 'zb'l – odrzucony przez Boga.

Szatan w drugiej przypowieści (45-58) występuje wraz ze swymi mocami jako król mieszkańców ziemi (43, 5) i zarówno dla niego jak i dla potęg tej ziemi przygotowano łańcuchy. Panuje z głębokiego parowu o otwartych czeluś-

³⁶ E. Isaac, *1(Ethiopic Apocalypse of) Enoch...*, s. 7; ustalenie datacji okazało się poważnym problemem, gdyż literatura wskazuje na duże rozbieżności: Frey – około roku śmierci Antiocha IV Epifanesa (164 przed Chr.); Székely – czasy przed Aleksandrem Janneuszem (103-76 przed Chr.); Holtzmann i Felten – czasy Aleksandra Janneusza; Martin i Gry – koniec okresu panowania Aleksandra Janneusza; Charles – między 96 a 94 przed Chr.; Vitti – przed 76 przed Chr.; Causse – między 80 a 63 przed Chr.; Lagrange – 40 przed Chr.; Beer – ok. 64 przed Chr.; Baldensperger i Schürer – czasy Heroda Wielkiego; Messel – okres prokuratorów rzymskich – zob. P. Emmanuele da S. Marco, *Il concetto di giustizia dell'Enoc Etiopico e s.Paolo*, Bb, 18, 1937, v. 18, s. 277-302 zwłaszcza 283.

³⁷ Job 1-3; Za 3, 1-5; Mdr 2, 24; 1 Krn 21, 1;

³⁸ Por. D. S. Russel, *L'apocalittica giudaica*, Brescia 1991, s. 294.

ciach. Wyraźnie „królestwu Boga” przeciwstawione zostaje „królestwo Szatana”, panowaniu Boga – panowanie Szatana. Dualizm metafizyczny przenika się z dualizmem etycznym, Bóg bowiem sam podzielił duchy odpowiedzialne za postępowanie ludzi (41, 8)³⁹. Pewne podobieństwo występuje w tekście 1QS 3,18, ale tekst qumrański przyjmuje tylko dwa duchy, które zdają się wyrażać dwa przeciwnie skrajne kierunki bytowania człowieka:

„... i ustanowił dla niego dwa duchy, ażeby według nich postępował aż do czasu jego nawiedzenia, duchy prawdy i nieprawości. Z siedziby światła [pochodzą] pokolenia prawdy, a ze źródła ciemności pokolenia nieprawości”.

Podsumowanie tego tekstu znajdujemy w 1QS 4, 15:

„Na tych (duchach opiera się) historia wszystkich ludzi i w ich oddziałach mieć będą udział wszystkie ich zastępy według ich pokoleń”.

Wraz z rozdziałem 67 zaczyna się opis ognistego parowu, gdzie przebywają osądzeni aniołowie, którzy popełnili grzech (67, 7)⁴⁰. Miejsce to nadal się zapełnia, albowiem osądzeni aniołowie ciągle tam przybywają. Mieszkańcy ziemi, morza i wysp przynoszą tam dary i składają je Szatanowi (43, 1). Owo składanie ofiar jest nazwane „grzechem, który pochodzi z ich rąk” (43, 2). Azazel i jego towarzysze mają zostać osądzeni przez „Wybranego”, w imię Pana duchów (45, 4). Świadcami oskarżenia tego sądu będą aniołowie Michał, Gabriel, Rafael i Fanuel, którzy potwierdzą słuszność zesłania do otchłani i związania Azazela i jego towarzyszy (54, 6). 38, 2 informuje o ziemi, jako miejscu pobytu „duchów, które wyparły się Pana”. Jest ich 21, a wśród nich Azazel i Szemeyaza (69, 1-13). Zatem Azazel z upadłymi aniołami zostaje wpierw zesłany na ziemię i tutaj ma się dokonać jego osąd. Wspomniany „Wybrany”, który ma sprawować funkcję sędziego, wydaje się zatem być istotą czyniącą swe sądy na ziemi.

Księga Przepowiedzi wydaje się – tak jak Księga Czuwających – przypisywać grzechy ludzi Azazelowi i jemu też przypisuje inicjatywę „błędu synów aniołów świętych”. 69,4 stwierdza:

„Imię pierwszego Jegun, a ten jest tym, który nakłonił do błędu wszystkich synów aniołów świętych [przez co sprawił] ich zesłanie na ziemię i ich błądzenie, z powodu córek ludzkich”.

Ponadto znajdujemy imiona tych, którzy popełnili inne wykroczenia:

„Drugi Asbel, który nauczył złej rady synów aniołów świętych” (69, 5):

„trzeci Gadriel – ten, który ukazał wszystkie winy śmiertelne synom ludzkim; sprawił błąd Ewy i dał wszystkie środki śmierci” (69, 6); „czwarty Penemu; ukazał synom ludzkim miłość i słodycz oraz tajemnice ich

³⁹ P. Sacchi, *L'apocalittica giudaica...*, s. 162 widzi tutaj ewidentne wpływy esseńskiej doktryny o dwóch duchach: 1QS 3, 15-19.

⁴⁰ Por. 2 P 2, 4; Ap 20, 2n.

wiedzy; nauczył pisma'' (69, 8); „piąty Kasdeja, pokazał synom ludzkim wszystkie niegodziwości duchów i demonów'' (69,12).

Występuje tutaj – jak się wydaje – utożsamienie „synów aniołów świętych'' z „synami ludzkimi'' (69, 4. 5 – 69, 6. 8. 12). Kim są „synowie aniołów świętych''? 69, 11 daje na to odpowiedź: ludzie zostali stworzeni, tylko [po to], aby być jak aniołowie, [wszyscy] święci i sprawiedliwi (...).

Są to ludzie, którzy mieli być jak aniołowie, przy czym określenie to wydaje się odnosić do ich stanu pierwotnego. „Synowie ludzcy'' natomiast, to ludzie, którzy ulegli już złu. Oba określenia mają na myśli jednak człowieka. Hipotezę tę potwierdza drugi człon 69, 11:

„Ludzie zostali stworzeni, tylko [po to], aby być jako aniołowie, wszyscy święci i sprawiedliwi, a śmierć, która wszystko niszczy, nie dotknęłaby [ich], lecz z powodu ich poznania, oni sami zniszczyli, i dlatego to moc [śmierci] z pewnością [ich pochłonie]''.

69, 6 przypisuje Gadrielowi „ukazanie wszystkich środków śmierci''. Być może tak określone zostają te rzeczy, których znacznie szerszy opis znajdujemy w Księdze Czuwających 8, 1: narzędzia wojny i ozdoby kobiet⁴¹. Jednakże centralną rolę sprawczą w złu, wydaje się przypisywać Księga Przepowiedzi „tajemnicom wiedzy'' (69, 8). Tak bowiem kończy wyliczanie sposobów i przejawów zła. W 69, 8 występuje anioł Penemu, który „ukazał synom ludzkim miłość i słodycz oraz tajemnice ich wiedzy''. Może to być komentarz do Księgi Czuwających 32, 6. Tradycje mądrościowe podkreślają miłość, wręcz pożądanie mądrości⁴² i słodycz, rozkosz płynącą z darów mądrości⁴³. Gdyby uznać, że autor Księgi Czuwających, bazując na powszechnie zrozumiałym pojęciu mądrości, komentuje Rdz 3,6 wówczas autor Księgi Przepowiedzi wyraża istotę, głęboki sens tego przekazu. Wniosek jego jest bardzo pesymistyczny:

„... z powodu ich poznania oni będą zniszczeni, przez [wszystko] to siła [śmierci] z pewnością [ich] pochłonie'' (32, 11).

Byłoby to powiązanie dwóch biblijnych przekazów: Rdz 3 i Rdz 6, 1-4. Nieobecny jest co prawda motyw węża – kusiciela, ale motywację odnajdujemy w dwóch postaciach. Pierwsza to sprawczość złej rady Asbeela (69, 5), druga zaś to motyw wiedzy, przypisywany Penemu (69, 8).

Nieobecny jest motyw drzewa życia, który odnajdujemy w Rdz 3 i szeroko w 1Henet. Księga Czuwających 25, 5 mówi o owocach życia z tego drzewa, przy czym pozostaje to w kontekście dnia sądu (22, 13). W Księdze Przepowiedzi odnajdujemy tylko analogię do drzewa życia. 67, 12-13 ukazuje skazanie

⁴¹ Zob. R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*, Lublin 1984, s. 56 tłumaczy za Milikiem 8, 2: „Pokazał kobietom to, co dotyczy antymonu i szminki (do oczu) i co dotyczy wszystkich cennych kamieni i farbowanych materiałów''.

⁴² Prz 18, 4; 20, 5.

⁴³ Prz 3, 13-18; 8, 18-21; 8, 32-36; 16, 6; 20, 15; Mdr 7, 11.

aniołów jako świadectwo dla królów i mocy, i dla władców ziemi, którzy „nie widzą i nie wierzą w wodę sprawiedliwości”. Woda byłaby więc elementem analogicznym do drzewa życia.

Przeciwnymi Bogu wielkościami są dwie bestie (60, 24): Lewiatan⁴⁴ – bestia żeńska, mieszkająca w odmętach morza, oraz Behemot⁴⁵ – bestia męska, także mieszkająca w morzu (60, 7-8). Ponadto jest jeszcze jedna moc przeciwna – Dudael, zamieszkujący pustynię⁴⁶.

Księga Przypowieści wydaje się zatem łączyć biblijne opisy Rdz 3 i 6, 1-4. Harmonizuje je w taki sposób, aby ukazać powszechność zła. Zło obejmuje ziemię, czeluści, morze, pustynię. Oprócz zaczerpniętych z Księgi Czuwających dwóch cykli o upadku aniołów: cyklu Azazela i cyklu Szemichazy, zawiera własny cykl Jeguna. Brak jest jakiegokolwiek informacji o magii jako złu, co wskazuje na znacznie późniejszy czas powstania Księgi Przypowieści.

Całe to orędzie pozostaje jednak w kontekście przymierza, ale już w perspektywie eschatologicznej, z widocznymi akcentami mesjańskimi. Eschaton dzieje się i dopełni się. Wiele wspólnego wydaje się mieć atmosfera Księgi Przypowieści z radykalizmem, gorliwością i terminologią esseńską, podkreślającą moralny dualizm, ale też prezentuje znaczne różnice. Ciągłe podkreśla się istnienie „wybranych”, „Wybranego”, „sprawiedliwych”, „Syna Człowieczego” oraz „świętość człowieka, która wypływa jak woda”, „miłosierdzie”, „Pana, który jest światłem dla sprawiedliwych lecz ciemnością dla grzeszników”, „sąd”, „dzień sądu”, „światłość”, „ciemność”, „tajemnice”. Szczególnie wyraziste jest to w opisie ognistego parowu, dokąd przynosi się i składa ofiary. Miejsce to może być egzemplifikacją powszechności grzechu. Szczególnym zaś jego wyrazem jest bałwochwalstwo – tak jak je wówczas rozumiano – sprzeciwiające się jedyności Boga przymierza, Jego suwerenności i świętości.

3. KSIĘGA SNÓW

Księga Snów ukazuje historię od Adama do nowego Adama w apokaliptycznych wizjach zoomorficznych, w których Izrael stanowi centrum ludzkości⁴⁷. Pochodzenie zła jest przedstawione w sposób właściwy apokaliptyce, ale nader specyficznie, w formie rozbudowanej wizji astronomiczno – zoomorficznej.

⁴⁴ Por. Iz 27, 1; Job 3, 8; 40, 25; Ps 74, 14; 104, 26.

⁴⁵ Nieznany w Biblii; w tekstach pozakanonicznych zob. 4Ezd 6, 49; ApBarsyr 29, 4.

⁴⁶ Na podstawie Targumu do Kpł 16, 10-22 i Miszny – Joma 6, 4-6. 8 uznaje się tę nazwę jako określenie pustynnego miejsca zwanego Bet Hadudo – zob. M. Delcor, *Studi sull'apocalittica*, Brescia 1987, s. 116.

⁴⁷ P. B. Rigaux, *L'Antéchrist et l'opposition au Royaume Messianique dans l'Ancien et le Nouveau Testament*. Gembloux-Paris 1932, s. 177.

Konwencja jest klasyczna dla Henet – pochodzenie zła ukazane jest w ramach eschatologii z widocznym rysem mesjańskim. R. Rubinkiewicz i P. Sacchi datują powstanie Księgi Snów na czas kompozycji Księgi Daniela (164 przed Chr.)⁴⁸. Oryginał wydaje się być semicki.

Wizja ukazuje zaistnienie zła w obrazie gwiazdy spadającej z wysokiego nieba, unoszącej się i pasącej się między młodymi bykami (86, 1). W tekście amaryckim gwiazdą tą jest Szemichaza (także w r. 18-19; 21; 88; 90)⁴⁹. Tradycji biblijnej – jak również pozabiblijnej i rabinackiej – nieobce jest przedstawianie aniołów pod postaciami gwiazd⁵⁰. Spokój zostaje zakłócony przez dwa młode byczki, wielkie i czarne, które powodują zamianę pomieszczeń (obór), przeznaczonych dla zwierząt, co wywołuje powszechny płacz (86, 2). Stan „dobrego stworzenia” zostaje zakłócony przez działanie sił przeciwnych dobru. Czerń byczków należy odczytać w porównaniu z bielą byka eschatologicznego, w którym autor widzi mesjasza (85, 9). Kontrast biel – czerń ma ukazać konflikt dobra i zła. Zamiana pomieszczeń zaś jest przejściem z pozycji aniołów Bożych do roli aniołów upadłych. To pociągnęło za sobą powszechne zepsucie:

„A teraz zobaczyłem w wizji i ujrzałem niebo: i oto, zobaczyłem wiele gwiazd. A one zstępowały i rzuciły się z nieba przed tą pierwszą gwiazdą i między te byczki i cielęta (...)” (86, 3).

Dalej następuje opis rodzenia się kolejnych, różnych zwierząt, łączących się z sobą i pożerających młode byczki (86, 4-5). Zło rozszerza się w sferach niebiańskich. Coraz więcej aniołów przyłącza się do tych, służących gwieździe. Na końcu zwierzęta pożerają młode dwa byczki:

„i oto [stało się, że] wszyscy synowie ziemi poczęli drzeć i bali się z ich [powodu] i uciekali” (86, 6).

Tak przeszło zło również na ziemię. Panowanie zła rozprzestrzeniło się na całą ziemię i zagrażało wszystkim. Jako pierwsi ulegli mu Adam i Ewa⁵¹. Zło zatem jest władne opanować każdego, a jego panowanie jest powszechne. Dotychczas – jak się wydaje – jest to wizja osnuta na tekście Rdz, która jednak łączy we własny sposób Rdz 3 i Rdz 6, 1-4.

Kolejne następstwo wydarzeń w wizji wskazuje na inną tradycję. Z nieba zstępują czterej „jakby biali ludzie” (87, 2). Ponieważ wiodą Henocha za rękę do „miejsca wybranego” i ukazują mu wieżę na ziemi, można przypuszczać tutaj klasyczny styl apokaliptyczny, obecny także w Starym Testamencie, gdzie

⁴⁸ R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie...*, s. 83; P. Sacchi, *L'apocalittica giudaica...*, s. 159.

⁴⁹ P. Sacchi, *Apocryfi...*, s. 606; G. Deiana, *Azazel in Lv 16*, „Lateranum”, 54, 1988, f. 1, s. 26.

⁵⁰ Por. G.-H. Baudry, *Le péché originel...*, s. 167-168.

⁵¹ P. Sacchi, *L'apocalittica giudaica...*, s. 159-160 nie widzi tu zależności między skażeniem natury i grzechem Adama.

występują aniołowie-przewodnicy. Do owej wieży udają się wszystkie zwierzęta (87, 4). Niejasny jest jednak jej sens, gdyż brak rozwinięcia tego tematu. Jeżeli jednak uprzednio autor konsekwentnie posługiwał się tekstem Rdz, można domniemywać analogii do Rdz 11.

Kolejny element pochodzi jednak z innej tradycji:

„I ujrzałem jednego z czterech którzy zstąpili pierwsi i wzięli tę gwiazdę, która na początku upadła z nieba i związują jej ręce i nogi i rzucają w otchłań; a ta otchłań była wąska, głęboka, straszliwa i ciemna. A jeden z nich wydobył⁵² swój miecz i dał tym słoniom, wielbłądom i poczęli ranić jeden drugiego, a ziemia z ich powodu oniemiała” (88, 1-3)⁵³.

Analogiczny opis konfliktu wewnętrznego w samym złu znajdujemy w Jub 7, 22. Zesłanie do otchłani z kolei odnajdujemy w Księdze Przypowieści (1Henet 67). Być może tę otchłań należy rozumieć jako kontynuację tematu „wieży”. W rozdziale 89 można odczytać niewątpliwe aluzje do biblijnego opisu potopu, choć może go autor interpretować historycznie, na sposób apokaliptyczny:

„A ja podniosłem na nowo moje oczy do nieba i ujrzałem dach uniesiony i siedem potoków z niego, i te potoki wylewały w miejscu dużo wody. I spojrzałem również i oto, źródła otworzyły się na ziemi i oto wielka droga, a woda ta kłębi się i spływa na ziemię a nie można dojrzeć którą drogą cała ziemia pokrywa się wodą” (89, 2-3).

Woda zalewa nie tylko ziemię i wszystkie stworzenia, ale także otchłań (89, 6.)

Jeśli zatem autor konsekwentnie posługuje się myślą biblijną – choć nieraz korzysta również z innych tradycji – to uznać należy, iż interpretuje również zaistnienie zła. Łączy przy tym oba biblijne opisy (Rdz 3 i 6, 1-4) w sobie właściwy sposób. Wszystko to przesycone jest myślą soteriologiczną. Myśl biegnie – jak się wydaje – na dwóch równoległych płaszczyznach. Jedną z nich stanowi historia, która się dokonała (zaistnienie zła), druga zaś w sposób symboliczny ukazuje przyszłe wydarzenia zbawcze. Byłoby to nie tylko dzieło oryginalne w konstrukcji, ale również pełne geniuszu literackiego i teologicznego. Jest to interpretacja Rdz 3 w kategoriach Rdz 6, 1-4, z oddaniem w swoisty sposób tego, co zawiera Rdz 3,15. Zło wydaje się mieć wymiar zarówno fizyczny jak i moralny. Odpowiedzialnością za zaistnienie zła zostaje obciążona sfera pozaziemska, a wina aniołów leży w zaprzeczeniu przez nich

⁵² Tekst amarycki ma Rufa'el.

⁵³ Wydaje się, że można interpretować 88, 1-3 w sensie historycznym, odnosząc ten opis do błyskawicznych zwycięstw Aleksandra Wielkiego nad upadającym królestwem perskim, podobnie jak się to czyni w odniesieniu do biblijnej Księgi Daniela; słonie i wielbłądy to wojska Aleksandra, upadająca gwiazda to wódz perski.

istocie ich powołania: bycia istotami duchowymi w bliskim związku z Bogiem⁵⁴. Kontekst przymierza pozwala stwierdzić, że tak jak w Rdz 3 i 6 apokaliptycy również wychodzą w interpretacji zła od własnych doświadczeń pozostających w kontekście historycznym, czyli z pytania o przyczyny braku realizacji przymierza Boga z Izraelem.

SINTESI

L'insegnamento sugli angeli caduti come causa dell'esistenza del male è presente nei più antichi testi intertestamentari apocalittici, tra i quali si trova il Libro di Enoc etiopico. I testi che parlano dell'esistenza del male sarebbero midra della descrizione biblica del Gen 3 e 6, 1-4.

La tradizione enochiana sembra trasportare la risposta sugli inizi del male al libello celeste, fuori dell'uomo. Sembra che sulle basi della totalità del peccato ci stia il male che è nato nel mondo degli esseri spirituali. Quel „grande peccato” e l'insegnamento di Azazele – Šemichaze è un riferimento all'epoca nella quale maturava la riforma di Esdra. Il comportamento degli angeli a mondo umano può essere, nel pensiero dell'autore, l'espressione delle situazione esistenziale dell'uomo contemporaneo a lui, che si poneva la domanda sul male sistente e che aspettava la risposta di Dio, fatta nel Libro della Genesi.

La conclusione più importante è qui il riferimento degli inizi del male all'alleanza di Dio con Israele. Non si tratta soltanto della disobbedienza, come la presenta Gen 3 e 6, 1-4, ma del problema di far ridurro tutto ciò che è il dono spirituale di Dio al livello dispreggiativo.

⁵⁴ Por. L. Rosso Ubigli, *Alcuni aspetti della concezione della porneia nel tardo-giudaismo*, „Henoah”, 1, 1979, f. 2, s. 228-229; wydaje się, że widoczny jest tutaj wpływ hellenizmu na rozwinięty potem dualizm antropologiczny (ciało – duch) i dualizm metafizyczny (ziemia – niebo) oraz negatywną koncepcję seksualności, która znajdzie potem swoje konsekwencje w ekstremalnych nurtach pierwotnego Kościoła.